

Turcja z S-400, bez F-35?

#Pożegnania #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 19 czerwca 2018

Po wstępnej decyzji Senatu USA o wstrzymaniu dostawy do Turcji samolotów wielozadaniowych *stealth* Lockheed Martin F-35, władze w Ankarze podtrzymują zamiar zakupu rosyjskich kompleksów obrony powietrznej S-400. Dziś w wywiadzie dla NTV potwierdził to minister spraw zagranicznych Mevlut Cavusoglu. – *To styl Zachodu - wywoływać sztuczne kryzysy. Oni myślą, że kiedy zechcą, mogą sprzedać, a kiedy nie chcą, nie muszą, mimo wcześniejszych umów. [...] Takie postępowanie musi doprowadzić do kryzysu. Tymczasem my kupiliśmy S-400 i z tego nie zrezygnujemy. Nawet pod wpływem decyzji Kongresu USA - powiedział minister. Podkreślił przy tym, że Turcja opłaciła swój udział w programie F-35. W związku z tym dostawa pierwszych dwóch samolotów powinna nastąpić 21 czerwca. Minister wyraził nadzieję, że powstała sytuacja nie przyniesie szkody NATO. Przypomniał też, że o próbie zakupu amerykańskich systemów Patriot, na co nie zgodził się Waszyngton.*



Wiele wskazuje na to, że zaplanowana na 21 czerwca uroczystość przekazania Turcji dwóch pierwszych samolotów F-35A nie odbędzie się. Póki co niewiele to zmieni w stanie faktycznym, bo samoloty i tak miały pozostać w USA na czas szkolenia pierwszych tureckich pilotów / Zdjęcie: USAF

Wcześniej zamiary USA skrytykował premier Binali Yildirim, nazywając je niefortunnymi. –*Takie próby są godne ubolewania i sprzeczne z duchem strategicznego partnerstwa. Turcja jednak nie jest pozbawiona alternatywy – powiedział. 14 czerwca słowa premiera potwierdził minister obrony Turcji Nurettin Canikli. Działania Amerykanów nazwał szantażem. Zauważył, że podobne żądanie wychodzi poza ramy wszelkich dopuszczalnych norm dyplomacji i stosunków handlowych. – Za 100 samolotów powinniśmy zapłacić ok. 11 mld USD. 800 mln USD już przelaliśmy i oczekujemy na dostawy. My ze swoich zobowiązań się wywiązujemy – powiedział Canikli.*

19 czerwca 2018 Senat USA przyjął znaczną wielkością głosów (85 do 10) swój wariant budżetu obronnego USA na rok finansowy 2019. Dokument dotyczy nie tylko finansów (senacka wersja aktu warta jest około 716 mld USD, w tym 639 mld na same wydatki podstawowe, a reszta na prowadzenie działań za granicą), ale i innych ważnych decyzji. Jedną z nich mówi o wykluczeniu Turcji z programu budowy F-35 i wstrzymaniu dostaw tych samolotów w związku z zakupem przez Ankarę kompleksów S-400 (innym powodem jest aresztowanie amerykańskiego pastora Andrew Brunsona pod zarzutem terroryzmu).

Ustawa o autoryzacji obrony narodowej (National Defense Authorization Act, NDAA) musi teraz zostać uzgodniona z projektem Izby Reprezentantów. Wszystko wskazuje na to, że może zostać zatwierdzona do końca lata. Obie izby kontrolują obecnie Republikanie, więc z podtrzymaniem decyzji nie powinno być problemów.

Na wstrzymanie dostaw F-35 dla Turcji naciska Izrael. Tamtejsze władze oceniają, że Turcja po uzbrojeniu swych sił zbrojnych w kompleksy S-400 i samoloty F-35 stałaby się zbyt silna. Izraelczycy podkreślają, że postępujące zbliżenie Ankary z Moskwą może doprowadzić do ich ścisłej współpracy technologicznej, a tym samym grozi przekazaniem technologii F-35 Kremlowi ([Pierwszy lot F-35A dla Turcji](#), 2018-05-13).

Do takiej współpracy otwarcie dąży prezydent Turcji, Recep Tayyip Erdogan. Zaproponował on właśnie Rosji współudział w produkcji kompleksów kolejnej generacji – S-500. W przypadku S-400 taką współpracę już uzgodniono – w drugim i trzecim etapie realizacji kontraktu. Erdogan przypominał przy okazji, że rosyjskie systemy przeciwlotnicze, m.in. S-300, ma Grecja. I to nie wzbudza takiej krytyki jak decyzja Turków ([Prezydent Erdogan – podpisaliśmy kontrakt na dostawę S-400](#), 2017-08-03).

Warto zauważyć, że Turcja (zupełnie inaczej niż Polska) kupując zagraniczny sprzęt wojskowy ostro egzekwuje korzyści gospodarcze i dostęp do kluczowych technologii. Przykładem mogą być choćby samoloty F-16 – Turcja jako jedyny kraj NATO (poza producentem) ma dostęp do ich kodów źródłowych, co pozwala na samodzielne remonty i modernizacje (w przypadku polskich F-16 nawet drobne naprawy są wykonywane w USA, a o samodzielnej modernizacji w ogóle nie ma mowy). Dzięki temu Ankara zbudowała w ostatnich latach silny przemysł lotniczo-zbrojeniowy i opracowała wiele bardzo zaawansowanych technologicznie produktów, łącznie z pociskami samosterującymi i bojowymi bezzałogowcami (w tym czasie Polska większość przemysłu wyprzedawała lub zlikwidowała, a nowe produkty zdarzają się nad Wisłą wyjątkowo, głównie w przedsiębiorstwach prywatnych, [Pierwsze seryjne Anka-S dostarczone](#), 2018-04-12).

Powiązane wiadomości

[Turcja z S-400, bez F-35? \(2018-06-19\)](#)

Prezydent Erdogan – podpisaliśmy kontrakt na dostawę S-400 (2017-08-03)

Umowa Turcji z Eurosam (2017-07-16)

Turcja zrezygnowała z HQ-9 (2015-11-16)

Turcja po słowie z Eurosam? (2016-08-29)

Pierwsze seryjne Anka-S dostarczone (2018-04-12)

Turcja chce kupić bbsl (2015-05-05)

Altay i Anka dla Arabii Saudyjskiej (2013-04-26)

Holandia zamawia Reaper (2015-02-09)

Milion godzin nalotu Predatora B (2015-03-18)

Pierwsza eskadra uderzeniowo-rozpoznawcza (2015-03-18)

Polski uzbrojony Watchkeeper? (2015-03-30)

Gokturk-1 na orbicie (2016-12-09)

Powstało Thales Alenia Space Polska (2015-06-09)

SENER Polska pomaga w montażu Euclida (2016-10-18)

Pierwszy lot F-35A dla Turcji (2018-05-13)

Koniec prób F-35 (2018-04-16)

F-35C operują z Lincolna (2018-03-28)

F-35C będą stacjonować w Iwakuni (2018-04-03)